

Coś ciekawego dla dorosłych i dla dzieci (7)

Data publikacji: 27.04.2019 8:00

Zbliża się dłuższy weekend majowy. Może warto spędzić go również z ciekawą książką. Dla zainteresowanych polecamy tym razem trzy tytuły, każdy z innego gatunku.



Fot: Pixabay.com

Na początek książka, która powinna zainteresować każdego miłośnika czytelnictwa. **Todd Burpo „Niebo istnieje... Naprawdę”**

Kiedy Colton Burpo cudem wyzdrowiał po nagłej operacji wycięcia wyrostka robaczkowego, jego rodzina nie posiadała się z radości. Nie spodziewała się jednak, że w ciągu następnych kilku miesięcy usłyszy piękną i wyjątkową historię o podróży małego chłopca do nieba i z powrotem. Niespełna czteroletni Colton oznajmił rodzicom, że opuścił swoje ciało podczas zabiegu, wiarygodnie opisując, co jego rodzice robili, gdy on leżał na stole operacyjnym. Opowiadał o wizycie w niebie i przekazywał historie ludzi, z którymi spotkał się w zaświatach, a których nigdy wcześniej nie widział. Wspominał nawet o zdarzeniach mających miejsce jeszcze przed jego narodzinami. Zaskoczył swoich rodziców opisami i mało znanymi szczegółami o niebie, dokładnie pasującymi do tego, co podaje Biblia, a przecież nie mógł ich stamtąd znać, bo jeszcze nie umiał czytać. Z rozbijającą niewinnością i typową dla dziecka prostolinijnością Colton opowiadał o spotkaniach z członkami rodziny, którzy już dawno odeszli z tego świata. Opisywał Jezusa i anioły, twierdził, że Bóg jest „bardzo, bardzo duży” i naprawdę nas kocha. Historia ta – opowiedziana przez ojca przywołującego proste słowa własnego syna – ukazuje miejsce, które czeka na nas wszystkich, gdzie, jak mówi Colton, „nikt nie jest stary i nikt nie nosi okularów”. „Niebo istnieje... naprawdę!” na zawsze zmieni sposób, w jaki myślisz o wieczności, pozwalając ci przyjąć perspektywę dziecka i uwierzyć jak ono.

Książkę można wypożyczyć w bibliotekach: **Cieszyn, Ustroń, Wisła, Strumień, Brenna, Chybie, Dębowiec, Goleszów i Hażlach.**

Dla miłośników sensacji, kryminału mamy do polecenia książkę autorstwa **Małgorzaty Fugiel-Kuźmińskiej i Michała Kuźmińskiego „Śleboda”**. Anka Serafin, młoda doktor antropologii z Krakowa, jedzie w Tatry, by szukać własnej tożsamości. Znajduje trupa. Zmasakrowane zwłoki z Doliny Suchej Wody należą do starego górala Jana Ślebody. Jego historia wiedzie ku wstydliwie skrywanej podhalańskiej przeszłości. To zabójstwo jest dopiero pierwszą ze zbrodni, które zdają się karą za stare grzechy. Czy Anka i tabloidowy dziennikarz Sebastian Strzygoń odkryją, kto zabija w Murzasichlu? Dlaczego krwią ofiar maluje swastykę? I czy przekonają się, ile dla górali warta jest śleboda, czyli wolność?

Ten tytuł wypożyczymy z biblioteki w: **Cieszynie, Ustroniu, Skoczowie, Chybiu, Bębowcu i Zebrzydowicach.**

Monika Szwaja jest autorką jak mówi tytuł książki „**Romans na receptę**” książki z gatunku romans. Mimo iż ma już 50 lat, nie jest całkiem poważna. Ma w nosie konwenanse. Robi wszystko, aby w życiu nie narzekać. I nie żałować. O niej właśnie opowiada przebojowa powieść Moniki Szwai. Eulalia jest dojrzałą kobietą ze zmarszczkami. Pracuje jako reporterka telewizyjna. Kocha góry i... GOPR-owców. W malowniczej scenerii Karkonoszy właśnie kręci najnowszy film. Ma zajmującą pracę, dom (a właściwie pół bliźniaka), niezły samochód, dwoje udanych dzieci, przyjaciół. To właściwie wszystko poza jednym – stałym mężczyzną. A że nawet dzisiejsza kobieta wyzwolona nie zawsze, mimo wszystko, radzi sobie bez stałego związku i przyjemności z nim związanych, Eulalia zaczyna bystrzej spoglądać na otaczających ją panów... „Romans na receptę” to doskonała propozycja dla zmęczonych życiem kobiet, które już dawno przestały wierzyć w odmianę losu. Książka wniesie do ich życia trochę radości i nadziei, a być może nauczy je, że nie należy podchodzić do świata nazbyt poważnie.

„Romans na receptę” znajdziemy na półkach bibliotek w: **Cieszynie, Ustroniu, Wiśle, Skoczowie, Strumieniu, Brennej, Chybiu, Dębowcu, Goleszowie i Hażlach.**

To tylko nasze propozycje książek, których dwa tytuły przeczytałem – przesłuchałem osobiście. Jednak tytułów i

gatunków w każdej z bibliotek naszego powiatu jest dużo i jest naprawdę w czym wybierać na „majówkę” z książką w ręce.

AK